Nr. 262. [Należytość pocztową opłacono gotówką.] Lwów, środa 9 listopada 1921. Rok IV.

DZI… NNIK I… WY

ORG… …ARTYI SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁ.: … …EGO TOW. WYD. CZEK P. K. O Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., na prowincyi 500 Mk., za granicą 700 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpareil. 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) 50 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii 9. Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 100 Mk. Za wiersz przed kroniką i repertuar 160 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 200 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 10 Mk. Za kupno, sprzedaż 15 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. Tel. Nr. 24

Cena pojed. egzem. na całym obszarze Polski 20 Mk.

Olbrzymia zwyżka marki polskiej.

Układ czesko-polski podpisany.

PRAGA, 7. 11. (Pat.). Cz. b. pr: Rokowania polsko - czeskie toczyły się wczoraj w dalszym ciągu. Po obiedzie, który dał minister Skirmunt, a na który przybyli oprócz członków polskiego poselstwa i członków ciała dyplomatycznego, także ministrowie czescy i prezydent sejmu Tomasek, toczyły się dalej obrady między Skirmuntem a Beneszem. **Rokowania te doprowadziły do zasadniczego porozumienia we wszystkich sprawach.**

Wieczorem minister Skirmunt przybył do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie nastąpiło **podpisanie układu polsko - czeskiego przez p. Skirmunta i p. Benesza.** Przy akcie tym byli obecni ze strony polskiej radca legacyjny Bader i sekretarz Skowroński, ze strony czeskiej poseł Maxa i radca ministeryalny Srimpl.

PRAGA 7. 11. (Pat.). Wied B. K. „Pondolnik" donosi, że **podpisany wczoraj układ polsko-czeski** zawiera postanowienia, według których oba państwa zobowiązują się zachować **neutralność** w sprawach ich nie interesujących, a pomagać sobie wzajemnie w sprawach, które oba państwa interesują. Układ ten nie jest skierowany przeciwko Rosyi i nie zawiera żadnych zmian terytoryalnych. **Czechosłowacya obowiązuje się nie mięszać się w sprawy wschodnio-polskie.**

Zawarty układ będzie na razie ratyfikowany przez prezydentów obu rządów, następnie przedłożony Radzie ambasadorów, a później ogłoszony tak samo jak traktaty rumuński i jugosłowiański. Także i ratyfikacya przez parlamenty nastąpi w podobny sposób jak przy poprzednich traktatach.

PRAGA, 7. 11. (Pat.). Praska prasa poświęca wizycie ministra Skirmunta artykuły wstępne, wskazując na **doniosłość historyczną** tej wizyty, która zdaniem dzienników **rozpocznie** nową erę przyjaznej współpracy między Polską i Czechosłowacyą.

PRAGA, 7. 11. (Pat.). W dniu wczorajszym odbyło się w Teatrze Narodowym na cześć ministra Skirmunta uroczyste przedstawienie. Dzisiaj wieczór wydaje dr. Benesz obiad na cześć Skirmunta, następnie zaś urządza wielkie przyjęcie.

Popłoch na giełdzie warszawskiej.

WARSZAWA 7. listop. (Pat.). „Przegląd Wieczorny" podaje: Dziś zapanowała na czarnej giełdzie olbrzymia panika. **Marki niemieckie sprzedawano po 10 mk. p. i niżej.** Dolar spadł na 2.000—2.500. Funty szterlingi sprzedawano po 9.700.

Spodziewana jest dalsza zwyżka kursu marki polskiej. Popyt na ruble jest słaby. Biorą je z niechęcią po 110.000 Mk. za 100 rb. złotych.

CENY W PAŹDZIERNIKU O 22.2 PROC. DROŻSZE!

WARSZAWA 7. listop. (Pat.). „Gazeta Warszawska" podaje: Komisya dla badania wzrostu kosztów utrzymania, złożona z przedstawicieli rządu i organizacyi robotniczych, ustaliła, iż w miesiącu październiku w porównaniu z wrześniem koszta utrzymania rodziny pracownika, złożonej z 4 osób, nie pobierającej deputatów, zwiększyły się o 22.2 procent.

ZBOŻE TANIEJE.

WARSZAWA 7. listop. (Pat.). Giełda zbożowo-towarowa. Żyto franco Warszawa 9.000, franco stacya załadowania 8.500, otręby żytnie franco stacya załadowania 5.900—6.100.

Gorkij o głodzie w Rosyi.

SZTOKHOLM 7. listop. (Pat.). Maksym Gorkij w przejeździe przez Sztokholm udzielił wywiadu współpracownikowi Sven. Tagebladet, przyczem obszernie mówił o stosunkach rosyjskich, głównie zaś o akcyi zwalczania głodu w Rosyi. **Gorkij nie wierzy w skuteczność pomocy zorganizowanej przez Hoovera.** Jest on zdania, że warunki, od których państwa europejskie uzależniają niesienie pomocy głodnym w Rosyi, są dla Rosyi sowieckiej nie do przyjęcia, a tymczasem **tysiące ludzi giną z głodu.** Według Gorkija, **nadchodząca zima przyniesie śmierć wielkiej części narodu rosyjskiego.**

Finanse państwowe i drożyzna.

W Austryi szaleje drożyzna. Pisma dzwonią na alarm, państwa zachodnie interesujące się Austryą, żywo dyskutują niebezpieczeństwo w które Austrya popadła z powodu drożyzny i zastanawiają się nad ratunkiem. Najwybitniejsze w prasie austr. pismo burżuazyjne przodujące w walce z etatyzmem, redagowane jednak przez ludzi o ekonomicznem wykształceniu, w numerze z 29. października r. b. pisze: „Teraz cyfry indeksu (zestawienia cen środków do życia koniecznych) stały się już pismem płomiennem, ściągającem na siebie uwagę polityki finansowej..."

„Stumiliardowy deficyt — pisze „Neue Freie Presse" dalej — gniecie nas, gdy chleb jest jeszcze rejonowany, a cóż dopiero będzie, gdy wolny handel chlebem podniesie gwałtownie jego cenę i da nędznej chciwości pod-kłuł do nieokiełzanego wyzysku? Lloyd George z pewnością etatystą nie jest a żąda 60 milionów funtów (96 miliardów marek polskich) celem zwalczania kryzysu gospodarczego. Pogląd nasz jest przeciwstawieniem się projektowi posła Bauera (socyalisty), wołamy precz z etatyzmem, **żądamy jednak utrzymania żywnościowej gospodarki państwowej** aż do chwili, gdy nędza nasza się zmniejszy, eksport się podniesie itp.".

Ogromna większość artykułów, mimo rozpaczliwy krzyk Wiedeńczyków, w Wiedniu jest bez porównania tańsza niż w Polsce. Pomijam odzież i obuwie, którego ceny wiedeńskie wydają się nam prawie przedwojennemi, ale chleb i mąka nawet w pasku, dalekie są od naszych wolno-handlowych cen, mimo, że Wiedeń importuje zboże, węgiel, kartofle, jaja, a my obejść się mamy krajową produkcyą. Węgiel górnośląski we Wiedniu, mimo wysokiej wartości kaloryj nej, tańszy jest od węgla z Sierszy w Polsce zawierającego niewiele nad połowę kaloryj górnośląskiego węgla. Bochenek chleba kosztuje w Polsce 180 mk. we Wiedniu zaś którego drożyzna świat przestrasza, koron 27, a biały pszenny 74 kor. W jaki sposób jajo w Polsce kosztuje marek 30—35, gdy tosamo jajo, doliczając koszta przewozu, wydatki na przekupienie urzędników kolejowych dla uzyskania wagonu na uzyskanie pozwolenia wywozu, w Wiedniu kosztuje koron 35? Gdzież podzieli się żonglerzy którzy przeliczali markę na koronę i gnali do podwyższenia podatków pośrednich, taryf kolejowych, nakładali podatki gminne i państwowe na węgiel?

Kretynizm fiskalny święci orgie, taryfy kolejowe stale idą w górę, ale równolegle z nimi płace kolejarzy, urzędników, wydatki na węgiel i wojsko.

W Austryi podobnie jak u nas, rządzą chłopi, drobnomieszczanie i przemysłowcy, ale tam nie stracili zupełnie zrozumienia dla niszczącego wpływu drożyzny, na gospodarstwo społeczne i nie podniecają ją w ten sposób, jak nasz kretynizm skarbowy.

Sejm polski zrzekł się na rzecz rządu praw swoich w sprawach podatków pośrednich i ceł

zrzekł się, bo pragnął zrzucić z siebie odpowiedzialność za zwalanie ciężarów na konsumentów zwalniając równocześnie posiadających ziemię, fabryki i dzierżących w swym ręku handel. Że paskarze przerzucają na ludność drogie bilety kolejowe, wysokie opłaty pocztowe i telegraficzne, szalone opłaty za przewóz towarów, to kretynów fiskalnych nic nie obchodzi, że teraz przedziały kolejowe pierwszej klasy jadą próżne, o ile nie znajdzie się urzędnik, poseł czy dziennikarz z wolnym od opłaty biletem, że w drugiej klasie niema połowy tyle pasażerów co dawniej, a i trzecia klasa okazuje słabą frekwencyę bodaj w pociągach pospiesznych, to kretyna fiskalnego nic nie obchodzi: on pomnożył dawną ilość pasażerów przez podwyższoną taryfę i dostał iloczyn bardzo pomyślny. Rzeczywistość jednak zmniejszyła ilość pasażerów i powiększyła — deficyt, a kretyn fiskalny myśli o nowem podwyższeniu taryf. Przemysł nasz i handel zadowolone z podwyższenia kosztów handlowych, gdyż tworzą one podstawę do policzenia większego zysku, nie patrzą tak daleko, by widzieć, że przez podwyższanie ciągle i kosztów i zysku, ograniczają konsumcyę, sprowadzają kryzysy i wykluczają wytwórczość polską z targu międzynarodowego. Intelekt przemysłowców i kupców nie wystarcza, by myśleć o tem, co leży poza widnokręgiem własnego nosa — a kretyna fiskalnego sprawy te nie obchodzą.

Włączenie przemysłowego okręgu górnośląskiego stało się groźne dla przemysłu Królestwa, posłowie Brun i Rosset na ostatniem posiedzeniu komisyi przemysłowo-handlowej wskazywali na konieczność granicy celnej między Polską a przyznaną jej częścią Śląska(!) ze względu, że nie wytrzymają konkurencyi dobrze zorganizowanego przemysłu śląskiego, jego niskich taryf surowcowych i jego stałych dążeń, by pokonać trudności własnemi siłami i nie uciekać się pod skrzydła protekcyonizmu państwowego. Jeżeli i nadal ceny towarów przeciwstawiać się będą wzrostowi kursu marki polskiej i rząd wysokości cen bronić będzie cłami i kredytem państwowym, to i danina i zwiększone dziesięćkroć podatki nie ochronią nas przed katastrofą gospodarczą, a zatem i fiskalną.

Tylko ten wyprowadzi gospodarkę państwa polskiego z krytycznego położenia, kto potrafi ująć jej całokształt, kretyni fiskalni, zwiększają pozornie dochody, ale zniszczą jednocześnie podstawy bytu gospodarczego.

—•••—

Zakaz transakcyi w walutach obcych.

WARSZAWA, 7. 11. (Pat.). Dziennik urzędowy ministerstwa sprawiedliwości Nr. 21 ogłasza rozporządzenie przestrzegające notaryuszy pod odpowiedzialnością karną przed sporządzaniem aktów zawarcia transakcyi kupna lub sprzedaży w walutach obcych.

—•••—

1 marka = 2 kor. 10 h.

WIEDEŃ, 7 XI (Pat.). W obrocie prywatnym notowano markę polską z początkiem giełdy 2·10, później spadła marka do 1·92, następnie podniosła się do 2·05.

—•••—

Niebezpieczeństwo konfliktu serbsko-włoskiego.

BELGRAD, 6 XI. Według wiadomości z Tirony albarskie wojska rządowe zaatakowały serbskie stanowiska graniczne na zachód od Prizrentu. Ciężkie walki są w toku. Serbskie oddziały podjęły kontrataki, przyczem wzięto do niewoli 650 żołnierzy i 17 oficerów, wśród nich 2 oficerów włoskich.

WIEDEŃ, 6 XI. O ile sprawdzą się wiadomości o walkach nad granicą albańską, należy się spodziewać nowego niebezpieczeństwa dla pokoju europejskiego, zwłaszcza jeżeli istotnie oficerowie włoscy brali udział w walkach pod Tironą. To naturalnie zaostrzyłoby kryzys, istniejący między Włochami a Jugosławią.

—•••—

Co uradziła Rada handlowo-przemysłowa?

WARSZAWA 7. listop. (Pat.). W dniu 4. b. m. odbyło się zebranie Rady handlowo-przemysłowej przy ministerstwie przemysłu i handlu, która jest organem oficyalnym czynników gospodarczych całego państwa, powołanym do wypowiadania opinii w sprawach przemysłowych i handlowych.

W obradach, którym przewodniczył kierownik ministerstwa przemysłu i handlu Dr. Strassburger, wzięli udział z ramienia rządu minister skarbu Michalski, minister spraw wewnętrznych Downarowicz i i. Pierwsza część zebrania była poświęcona sprawom **zagranicznej polityki handlowej**. P. Strassburger przedstawił radzie dotychczasową działalność i zamierzenia rządu w sprawie organizacyi **służby informacyjnej** handlu zagranicznego oraz w sprawie **traktatów handlowych**.

W sprawie handlu z Rosyą oświadczyła się rada handlowo-przemysłowa za **energicznem zwalczaniem handlu nielegalnego**.

W sprawie górnośląskiej reprezentanci ministerstwa przemysłu i handlu przedstawili zapatrywania rządu na klauzule ekonomiczne zawarte w uchwale Rady ambasadorów, poczem wybrano **komisyę dla współpracy z rządem** w przygotowaniu projektu odnośnej umowy.

Członkowie rady aprobowali stanowisko ministerstwa skarbu oraz P. K. K. P. w kwestyi **dostarczania kredytu przedsiębiorstwom przemysłowym**.

Dyr. Świętochowski wygłosił referat w sprawie **rozdziału węgla** i związanej z tem kwestyi komitetu węglowego.

W końcu na wniosek prezesa Izby krakowskiej Epsteina oświadczyła się rada jednomyślnie za **niepozbawianiem lokali przemysłowych i handlowych prawa korzystania z dobrodziejstwa ustawy o ochronie lokatorów**.

Poruszono również sprawę jak najrychlejszego uchwalenia ustawy **o obrocie towarowym z zagranicą** oraz sprawę **podwyżki taryf kolejowych**, w szczególności za przewóz drzewa.

—•••—

Niemcy sztucznie dążą do ogłoszenia bankructwa.

PARYŻ, 7. 11. (Pat.). Havas. W „Matinie“ zwraca uwagę Poincare, że Niemcy widocznie dążą do ogłoszenia bankructwa w celu uniknięcia wypełnienia przyjętych zobowiązań. Poincare, ujawniając ten manewr niemiecki, oświadcza, że o ileby Niemcy nie dotrzymały terminu wypłat, w takim razie Francya jest ostatecznie gotowa zgodzić się na udzielenie pewnej zwłoki, pod warunkiem otrzymania pewnej rękojmi, ale w każdym razie nie zgodzi się na żadne ustępstwa co do wysokości należnego odszkodowania.

—•••—

Obrady nad daniną w podkomisyi ukończone.

WARSZAWA 7. listop. (Pat.). Podkomisya projektu daniny kontynuowała obrady nad wnioskiem p. Sokołowskiego o ustaleniu stosunku marki polskiej do złota dla weksli oddanych skarbowi celem zabezpieczenia nieopłaconej daniny. Min. Michalski, uważa wniosek Sokołowskiego za niezgodny z polityką walutową rządu.

P. Diamand jako przewodniczący sprzeciwił się również wnioskowi p. Sokołowskiego.

W głosowaniu wniosek p. Sokołowskiego uzyskał 3 głosy przeciw 7.

Komisya przystąpiła następnie do obrad nad art. 30. projektu, dotyczącym komisyi obywatelskich. W dyskusyi podano szereg wniosków w duchu zdemokratyzowania tych komisyi.

Na posiedzeniu popołudniowem zakończyła podkomisya projektu daniny obrady nad projektem. Pozostały do załatwienia tylko art. 34. i 35., dotyczące postanowień związanych z daniną od nieruchomości, które mają być poprzednio przedyskutowane przez radę ministrów, oraz art. 3. i 7., dotyczące podstaw obliczenia daniny.

Dalsze dzieje Karola.

BUKARESZT, 7. 11. (Pat.). Radio. Orient. B. król Karol i jego małżonka przybyli pociągiem specyalnym do Gałaczu, gdzie zostali przyjęci przez komendanta portu w Gałaczu. Para królewska udała się następnie na pokład parowca „Prinzipessa Marie“, który wkrótce potem odpłynął do Suliny. W Sulinie udała się para królewska na pokład angielskiego parowca, który odpłynie do Konstantynopola.

PARYŻ, 7. 11. (Pat.). Havas. Wedle doniesienia z Funchal (Madera), zostało tam wyznaczone miejsce pobytu dla Karola i Zyty.

—•••—

POJEDYNEK O KAROLA.

BUDAPESZT, 7. 11. (Pat.). Węg. B. K: Pod koniec dzisiejszego posiedzenia zgromadzenia narodowego poseł Smerecsany zapytał posła Benkoö, czy powiedział na wczorajszem zgromadzeniu narodowem, że **król był pierwszym dezerterem**. Na potakującą odpowiedź Benkoë, znieważył go Smerecsany czynnie. Posłowie, którzy nadbiegli, przeszkodzili dalszej awanturze. Znieważony poseł wyzwał przeciwnika na pojedynek.

—•••—

USTAWA O POZBAWIENIU HABSBURGÓW PRAW DO TRONU.

BUDAPESZT, 7. 11. (Pat.). Węg. B. K: Wczorajsze nadzwyczajne wydanie dziennika urzędowego ogłasza tekst ustawy o detronizacyi Karola i domu Habsburgów z klauzulą promulgacyjną. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

BUDAPESZT, 7. 11. (Pat.). Havas. Powstańcy w Węgrzech zachodnich rozpoczęli ewakuacyę frontu południowego. Na froncie północnym **wszczęte zostały rokowania** w sprawie **zawieszenia broni**.

Z mowy prez. min. Ponikowskiego.

W Krakowie wygłosił prezydent ministrów mowę, z której podajemy kilka wyjątków:

Pragnę skonstatować przedewszystkiem, jak bardzo silnie zakorzeniony jest w naszem społeczeństwie egoizm i to wszelkiego rodzaju, egoizm osobisty, egoizm stanowy, egoizm partyjny. Każdy wyciąga rękę do państwa i żąda: daj, zrób, pomóż. Skasowaliśmy etatyzm ekonomiczny, ale pozostał jeszcze inny etatyzm w samem społeczeństwie, bodaj jeszcze groźniejszy. Jedna warstwa przed drugą zabiega o pomoc państwa, dowodząc, że ona właśnie jest najważniejszą częścią składową narodu, Lecz gdy trzeba płacić podatki, ambicye nagle maleją i okazuje się, że pretendenci do roli dominującej warstwy w państwie wybitnie redukują swój udział w ciężarach. Takiej podwójnej miary stosować nie wolno. Kto chce pierwszeństwa w sprawach i znaczeniu, niechże też przoduje w ofiarności na rzecz państwa.

ROLA INTELIGENCYI.

W okresie organizowania się i ustalania ustaw prawnych i ideowych, w okresie, który na długie lata położy piętno na ustroju, urządzeniach, tendencyach rozwojowych — w takim okresie państwo nie może obejść się bez żywej, ciągłej, planowej współpracy i współdziałania inteligencyi. Marazm polityczny, który w jej szeregach panuje, musi być przezwyciężony. I niech nie tłomaczą się, że utoną w morzu warstw innych, liczniejszych i podniecanych przez interes klasowy: energia, inicyatywa i praca jednostki zawsze odgrywała wielką rolę w dziejach, a wysuwanie na pierwszy plan nie interesów klasowych, lecz dobra ogółu i troski o całość państwa, znajdzie napewno posłuch w bardzo szerokich kołach.

Wzywam inteligencyę do udziału w pracy politycznej, czego rezultatem przy nadchodzących wyborach musi być wybór większej liczby ludzi wartościowych, mogących swą wiedzą i swem doświadczeniem politycznem przynieść pożytek Sejmowi. Talentów politycznych brak nam bardzo. Sejm cierpi wskutek niedostatecznej liczby członków, przygotowanych do pracy parlamentarnej, czterdziestu do pięćdziesięciu ludzi zapracowuje się i nie może podołać zadaniu, gdy inni nie mogą brać czynnego udziału w pracy prawodawczej. Jeżeli istnieje w kraju niezadowolenie z Sejmu, jeżeli czynione mu są zarzuty, to należy szukać istotnych tego powodów w jego składzie jakościowym. Trzeba w następnym Sejmie wzmódz czynnik intellektu, a wtedy wzrośnie wydajność parlamentu i jego powaga.

GDAŃSK I ŚLĄSK.

Podpisanie w ostatnich czasach konwencyi z wolnem miastem Gdańskiem i rozstrzygnięcie losu G. Śląska likwidują przeciągły okres niepewności i ustalają nasze stosunki na zachodzie. Wprawdzie decyzya genewska, pozostawiająca wiele tysięcy Polaków pod panowaniem obcem nie odpowiada całkowicie naszym pragnieniom, ale przyznać należy, że powzięta ona była przez Ligę narodów po zbadaniu kwestyi z dobrą wolą i przyjęta przez wielkie mocarstwa, jako kompromisowe rozwiązanie. Nie możemy podważyć tego wyroku i jedynie winniśmy dopilnować, aby rodacy nasi, pozostali poza granicami Polski, korzystali z gwarancyi międzynarodowych, przyznanych mniejszościom narodowym. Trzeba też pamiętać, że w naszych granicach znajdzie się wielu obywateli narodowości niemieckiej, i że Polska zapewni im wszystkie prawa w tych samych rozmiarach, jakie będą stosowane do Polaków po tamtej stronie kordonu.

GALICYA WSCHODNIA I WILNO.

Niezupełnie uregulowane jeszcze zostały stosunki na wschodniej rubieży Rzeczypospolitej. Rząd nie zamierza nadal odkładać i przeciągać załatwienia dojrzałych już tam całkowicie zagadnień. Rząd liczy się z koniecznością uwzględnienia potrzeb ludności ruskiej w Małopolsce i nie powstrzyma go na tej drodze wykrycie w ostatnich czasach antypaństwowych i antyspołecznych organizacyi komunistycznych, którym niestety użyczono gościnności w czcigodnych murach katedry św. Jura. Takiej profanacyi, takiego nadużycia nietykalności gmachów kościelnych rząd polski tolerować nie może.

Co do sprawy wileńskiej, stoimy zawsze na gruncie, że zadecydować o losie Wilna może tylko wola jego ludności, której jesteśmy najzupełniej pewni, gdyż to jest ludność polska, której jedynem marzeniem jest ostateczne i trwałe połączenie się z resztą Polski.

—•••—

Przed zawarciem polsko-czeskiej ugody politycznej.

Nie konwencya militarna ale porozumienie polityczne.

PRAGA. 6. listopada. (Pat.) Cz. B. P. Rokowania między rządem czeskim a polskim ministrem spraw zagranicznych Skirmuntem rozpoczęły się wczoraj. Minister Skirmunt konferował z prezydentem republiki w kwestyach politycznych i w sprawie porozumienia czesko-polskiego. Następnie wziął minister udział w obiedzie u prezydenta, gdzie byli obecni między innymi posłowie Włoch, Anglii, Francyi, Rumunii i Jugosławii, jakoteż prezydent ministrów dr. Benesz. Po obiedzie odbył minister Skirmunt dłuższą rozmowę z drem Beneszem. Omówiono szczegółowo kwestyę stosunków polsko-czeskich na podstawie dotychczasowych przygotowawczych rokowań. Rokowania te będą się dalej toczyły w niedzielę i w poniedziałek.

PRAGA 6. listop. (tel. „Morg. Ztg."). „Narodni Politika" jest w możności podać zasadnicze linie układu, który ma być zawarty między Polską a Czechosłowacyą. Pisze ona w tym kierunku co następuje:

W Warszawie podpisano niedawno układ handlowy, który jest pierwszym etapem na drodze do porozumienia polsko-czeskiego. Obecnie minister Skirmunt przybył do Pragi, aby podpisać polityczną umowę, będącą drugim etapem. **Nie będzie to żadna militarna konwencya**, któraby wiązała Polskę z Czechami na wzór przymierza, łączącego Polskę z Francyą, mającego zapewniać obu państwom wzajemną ochronę przed wspólnym nieprzyjacielem, ale **polityczne porozumienie, które oznacza pierwszy krok do tego wysokiego celu.** Chociaż treść ugody jeszcze nie jest znana, można jednak już stwierdzić, że wszystkie konflikty między obu państwami będą załatwiane albo przez arbitraż, albo przez trybunał rozjemczy Ligi Narodów. Następnie zagwarantowana będzie

wzajemna neutralność

na wypadek, gdy jedno z obu państw popadnie w konflikt z trzeciem państwem. Prócz tego będą ułożone wspólne linie wytyczne postępowania odnośnie do naruszenia względnie do zastosowania przepisów układów pokojowych. Nakoniec zastrzeżone zostanie

wspólne „desinteresement", a to Polski co do Węgier i Czechosłowacyi w kwestyi wschodnio-galicyjskiej.

„Tribuna" pisze: Nasza ugoda z Polską będzie się opierała na zasadach traktatów pokojowych i będzie miarodajna dla stosunku do Niemiec i Węgier.

Oficyalna „Czesko Slovenska Republika" podkreśla również, że nie chodzi o jakąś militarną konwencyę, ale o ukształtowanie wspólnych politycznych interesów obu państw, co później stanie się punktem wyjścia dla ogólnego stosunku do Polski.

Konferencya prezesów dyrekcyi kolejowych.

WARSZAWA, 7 XI. **We czwartek w Ministeryum kolei żelaznych odbyła się konferencya prezesów wszystkich dyrekcyi kolejowych w Polsce.**

Na konferencyi przewodniczył minister dr. Sikorski. Przedmiotem obrad było wprowadzenie jaknajdalej idącej oszczędności w gospodarce i administracyi kolejowej.

Konferencya wykazała te dziedziny, w których oszczędności będą mogły być wprowadzone jaknajrychlej. Są niemi gospodarka personalna i ograniczenie wydatków rzeczowych.

PARLAMENT WĘGIERSKI DETRONIZOWAŁ HABSBURGÓW.

BUDAPESZT. 6. listopada. (Pat.) W. B. K: Zgromadzenie narodowe uchwaliło w trzeciem czytaniu ustawę o pozbawieniu dynastyi Habsburgów praw do tronu. Następne zgromadzenie odroczone zostało bezterminowo.

BUDAPESZT 6. listop. (W. B. K.). W trakcie **debaty** nad ustawą o detronizacyi Habsburgów, poseł Balia oświadczył, że z przyjęciem tej ustawy spełnia się stare życzenie węgierskiego narodu. Poseł Dömötör (partya małych rolników) dał wyraz swej radości z powodu detronizacyi Habsburgów. Habsburgowie próbowali początkowo wytępić żywioł madziarski, a gdy im się to nie udało, przeszli do polityki gospodarczego wyssania kraju. Węgrzy potrzebują króla, który by napowrót zjednał dla kraju sympatye wielkich mocarstw zachodnich. Karol nie może spełnić tego zadania. Węgierski naród od dawna wydał swój wyrok co do tego króla, a przedłożony projekt ustawy jest tylko formalnem zrealizowaniem tego wyroku.

Przed głosowaniem opuściło salę kilku członków legitymistów, chrześc. socyalnych i partyi Friedricha, poczem **ustawę przyjęto jednomyślnie.**

—•••—

KAROL W DRODZE DO GIBRALTARU.

KONSTANTYNOPOL. 6. listop. (Pat.) Angielski krążownik odszedł w piątek w kierunku ujścia Dunaju, aby Karola i Zytę wziąć na pokład i udać się z nimi do Gibraltaru.

—•••—

AMNESTYA NA WĘGRZECH.

BUDAPESZT. 6. listopada. (Pat.) WBK. Dekret regenta Horthy'ego udziela amnestyi osobom, które brały udział w ostatnim zamachu legitymistów, z wyjątkiem głównych kierowników wydarzeń, jakie nastąpiły w komitatach zachodnich. Amnestya stawia za warunek uległość względem rządu i dotyczy również osób, które dopuściły się przestępstw w stanie podniecenia pod wpływem patryotycznego oburzenia.

Przeciw lichwie na sprzedaży chleba.

WARSZAWA 7. listop. (Pat.). Wobec zniżenia przez piekarzy cen chleba i uchylania się przez sklepy od zniżki cen przy sprzedaży detalicznej, przypomina się w myśl postanowień komisyi zwoływanych w celu ustalenia cen pieczywa, że zarobek przy sprzedaży chleba nie powinien przekraczać 5 mp. na bochenku chleba, a 50 fen. na bułce o wadze 50 gramów. Winni będą pociągani do surowej odpowiedzialności.

Nowiny z dnia.

Lwów, 8 listopada.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

We wtorek o godzinie 7·30 „Kobieta, która zabiła“, sztuka w 4 aktach Garriksa (Premiera).

W środę o godz. 7·30 „Kobieta, która zabiła“, sztuka w 4 aktach Garriksa.

We czwartek o godz. 7·30 „Tosca“, opera w 4 aktach G. Pucciniego.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

REPERTUAR „TEATRU NOWOŚCI“, ul. Słoneczna.

We wtorek o godz. 7·30 „Taniec szczęścia“, operetka w 3 aktach R. Stolza.

W środę o godz. 7·30 „Taniec szczęścia, operetka w 3 aktach R. Stolza.

We czwartek o godzinie 7·30 „Taniec szczęścia“, operetka w 3 aktach R. Stolza.

Bilety do Teatru Nowości sprzedaje kasa zamawiań w teatrze Wielkim wejście od ul. Legionów w dzień zaś przedstawienia od godziny 5 popoł. w Teatrze Nowości (Pasaż Hermanów).

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO“ (Gródecka 2 b):

We wtorek o godz. 7·30 „Roztwór prof. Pytla“ groteska w 3 aktach B. Winawera.

W środę o godz. 7.30 „Roztwór prof. Pytla“, groteska w 3 aktach Brunona Winawera.

We czwartek o godz. 7·30 „Roztwór prof. Pytla“, groteska w 3 aktach B. Winawera.

W piątek o godz. 7·30 „Roztwór prof. Pytla“, groteska w 3 aktach B. Winawera.

W sobotę o godz. 7·30 „Roztwór prof. Pytla“, groteska w 3 aktach B. Winawera.

REPERTUAR TEATRU ART.-LITERACKIEGO „UL“.

Od poniedziałku 31. października. 1) Część koncertowa Pp. Ardea, Bronowski Michałowski, Mirski, Noskowska i inni. 2) „W Wenecyi“ z Wikińskim i Trouem. 3) Farsa „Nareszcie sami“.

Repertuar ukraińskiego teatru tow. Besida Sala Łysenki-Szaszkiewicza 5.

We wtorek dnia 8 listopada „Szaławiła“, komedya w 5 aktach K. Glińskiego (po raz drugi).

We czwartek dnia 10 listopada „Tartuf“, komedya Moliera.

JEDNODNIÓWKĘ, wydaną ku uczczeniu sześćdziesiątej rocznicy istnienia Tow. Bratniej Pomocy słuch. Politechniki lwowskiej, rozchwytywali uczestnicy zjazdu jako miłą pamiątkę i wspomnienie przeżyć własnych i ukochanego zrzeszenia. W „Jednodniówce“ przedstawiona jest żywo historya Bratniej Pomocy od chwili jej założenia do ostatnich lat, dalej szkic historyi tow. Br. Pomocy słuch. akad. roln. w Dublanach dra St. Pawlika, historya politechniki lwowskiej, wspomnienia z przed lat 30 prof. Hauswalda, przedstawiony jest też cyfrowo wykaz statystyczny rozwoju tow. „Jednodniówkę zdobi ponadto piękny wiersz Kasprowicza: „Z polskiego boru“.

„KOBIETA, KTÓRA ZABIŁA“, sztuka Garriksa, powtórzona będzie w środę i piątek, ponieważ na kilka już dni przed premierą wszystkie bilety zostały rozchwytane. Sztuka ta wystawiona będzie w nowych zupełnie, stylizowanych dekoracyach.

WROGOWIE URZĘDU WALKI Z LICHWĄ. Urząd walki z lichwą we Lwowie nie okazuje takiej energii w karaniu nadużyć, jak podobne urzędy w innych miastach. Jednakowoż naszym kupcom i ta słaba działalność w tępieniu lichwy wydaje się za ostrą, więc w ub. sobotę zebrali się w Izbie handlowo - przemysłowej, gdzie gromy rzucali na ten urząd i uchwalili odpowiednie rezolucye. Ci panowie, którzy nie myślą o obniżce cen, obawiają się wyjęcia lokali sklepowych z pod ustawy ochrony lokatorów, którą to sprawę szeroko omawiali i w rezolucyi wzywają rząd do wzięcia ich w „obronę“. Te dwa zestawienia świadczą dosadnie o intencyach i charakterze wiecujących.

NIELUDZKA BRUTALNOŚĆ. W ub. sobotę wieczór 17-letni Jan Lisiecki w ul. Łyczakowskiej wiózł na taczkach drzewo, przyczem przypadkowo potrącił idącego oficera. Pomimo przeproszenia oficer ten chwycił polano i ugodził niem tak silnie chłopaka w twarz, że ten padł omdlały na ziemię, zaś brutalny oficer zbiegł. Omdlałego zabrano do koszar, a tłum obległ koszary, bo rozeszła się wieść, że chłopiec zmarł. Komisarz dzielnicowy wraz z lekarzem miejskim zjawił się na miejscu i ciężko ranionego po zaopatrzeniu odwieziono do szpitala. Stwierdzono, że tym oficerem jest rotm. Maciejowski z 14 p. ul., przeciw któremu toczy się obecnie rozprawa w sądzie D. O. G.

MASOWE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW. W aresztach policyjnych przy ul. L. Sapiehy we Lwowie znajduje się około 70 osób, aresztowanych przez policyę jako podejrzanych o udział w agitacyi komunistycznej. Policya nie udziela żadnych informacyi w sprawie aresztowanych i nie podaje nazwisk aresztowanych. Wielu denuncyantów załatwia obecnie swe rachunki osobiste i pisze anonimowe doniesienia na swych osobistych wrogów, oskarżając ich o komunizm. Agenci policyjni wiele mają trudu, sprawdzając tego rodzaju donosy, które najczęściej są kłamliwe. Niektóre nazwiska aresztowanych przedostały się do wiadomości publicznej i te podajemy, nie ręcząc za ich prawdziwość, i tak: W Drohobyczu aresztowano Olgę Kocko, Juliana Paszkę, Mikołaja Stwińskiego (?) i Natana Adlera, oraz 10 osób podejrzanych o spisek komunistyczny; w Przemyślu aresztowano profesora ukr. gimnazyum Lubowicza i ucznia tegoż gimnazyum Sobola; w Mikulińcach Włodzimierza Martynkiewicza i wielu innych. Wszystkich aresztowanych przywieziono do Lwowa.

PRZEBITY NOŻEM W GŁOWĘ. Żołnierz Jan Wierny zgłosił się w pogotowiu ratunkowem z raną na głowie, którą mu zaopatrzono. Wierny opowiedział, że jadąc koleją, na pewnej stacyi nie chciał wpuścić do pociągu nieznanego starozakonnego, objuczonego dużym pakunkiem. Pasażer ten w złości zadał mu nożem ranę na głowie.

POŻAR W SZPITALU. O północy z niedzieli na poniedziałek w piekarni mieszczącej się w suterenach szpitala powszechnego powstał pożar, który zagrażał kuchni i magazynom. Straż pożarna wraz ze służbą szpitalną ogień ugasiła.

PODRZUCONY ŁUP ZŁODZIEJSKI. W ogrodzie browaru pod murem przy ul. Kleparowskiej robotnicy Jan Sosta i Dmytro Fedyniak znaleźli podrzucone przez złodziei 6 płaszczy i 11 wężów gumowych do rowerów, które prawdopodobnie pochodzą z kradzieży, popełnionej w magazynie firmy spedycyjnej przy ul. Kazimierzowskiej 14. Porzucony łup złodziejski zdeponowano w policyi.

KRADZIEŻE. Przedwczoraj nocą włamali się złodzieje do magazynu fabryki konserw Ruckera przy ul. Żółkiewskiej 173 i skradli gotówkę kilkaset tysięcy marek.

Filipowi Dragańczukowi zamieszkałemu przy ul. Frydrychów 7, skradziono rzeczy wartości około 100.000 mk.

Julii Kratochwilównie, urzędniczce pocztowej, skradziono z mieszkania przy ul. Ujejskiego 6 garderobę i buciki wartości 200.000 mk.

RÓŻNE ARESZTOWANIA. W ostatnich dniach policya w mieście urządza częste obławy. W nocy na 7 bm. skradziono z biura firmy „Pokos“ przy ul. Słowackiego 3 paczkę wyrobów trykotowych wartości 30.000 mk., zaś z sąsiedniego mieszkania dra Weissa wiele bielizny. Wywiadowcy policyi Mulik i Jaworski oraz przodownik Kowalski w ulicy Bernsteina spotkali Jana Sikorskiego, niosącego pełny plecak bielizny. Za wskazówkami S. ujęto na pl. Solskich Fryderyka Schranza, który czekał tu na Sikorskiego. Stwierdzono następnie, że Schram miał również pakunek, który ulokował u Abrahama Grussmanna, zam. przy ul. Berka. W czasie gdy na policyi sortowano odebrane rzeczy od obu aresztowanych, zjawił się poszkodowany dr. Weiss, który poznał swe rzeczy skradzione ubiegłej nocy. Wobec tego obaj przyznali się do tej kradzieży, którą „nadał“ im Franciszek Chrzanowski, również następnie aresztowany.

Za kradzież rzeczy we wrześniu br. wartości 74.000 mk., popełnioną na szkodę Stan. Srokowskiego, em. urzędnika, zamieszkałego przy ul. Glinianskiej 6, aresztowano 18-letniego Józefa Pastuszka.

Poza tem wywiadowca Mulik aresztował A. Pfeffera r. Birkesa, który przybrał nazwisko męża swej kochanki Edwarda Schranza, oraz Salę Schranz, lat 27, zamieszkałą przy ul. Neckiego 11, Adolfa Gabla false Griffla, lat 25, i Ign. Ackera r. Kaja, lat 21., zaś wywiadowca Zobolewicz ujął 18-letnią Salkę Perlmutter, „narzeczoną“ Ackera.

W czasie obławy policyjnej w ub. niedzielę aresztowano w ulicach miasta dwadzieścia kilka osobników, w tem wiele kobiet z ćwierćświatka, oraz Michała Rybaka, który ma zakazany pobyt we Lwowie.

WYPEŁNIENIE LUKI. Lukę pokaźną w przemyśle rodzimym stanowił i stanowi brak w Małopolsce fabryki, któraby wyrabiała różne rzeczy rogowe, jak: grzebienie, grzebyki, guziki, rączki do parasoli, parasolek i t. p. Brak ten wyzyskiwała na swoją korzyść zagranica w ogólności, w szczególe zaś nasi najserdeczniejsi, Niemcy, i — zalewając nas swymi wyrobami, wywozili z ubożuchnej rzekomo Małopolski w setki idące miliony, a nawet miliardy, powodując zarazem brak pracy dla rąk dziesiątek.

Lukę tę pragnie wypełnić znany, młody, lubiany przez swoich robotników, pełen energii przemysłowiec pan J. Tiger, obecnie właściciel fabryki mydeł, świec i przetworów chemicznych przy ul. Szwedzkiej we Lwowie.

Nie wzdragając się w czasach dzisiejszych przed trudnościami w zdobyciu potrzebnych funduszów, ruchliwy przemysłowiec p. Tiger ściągnął swe kapitały, aby urzeczywistnić swe zamiary a tem samem dać możność zarobku dziesiątkom robotników, oraz przeciwstawić szrankę zagranicy.

Nowa fabryka mieścić się będzie w umyślnie na ten cel wystawionym przy ul. Szwedzkiej budynku murowanym a na ukończeniu będącym; w niedługim też czasie fabryka wspomniana będzie w ruch puszczoną.

Działalność dotychczasowa p. Tigera na polu przemysłowem, t. j. fabrykacya mydeł, świec, tłuszczów, olejów i przetworów chemicznych, dająca zatrudnienie rzeszom robotników, tuszyć każe, że p. Tiger godnie rozwinie odłogiem leżącą gałąź przemysłu, wypełni istniejącą lukę, poteż je zakonkuruje z zagranicą i udowodni, że ocknęliśmy się z letargu.

Ruch pociągów we Lwowie.

Pociągi pospieszne oznaczone *)

Z głównego dworca odchodzą:

Do Warszawy przez Przeworsk, 7·30*), 20·15*).
„ Krakowa 8·00, 14·15*), 17·50, 21·05, 22·25*).
„ Mszany 5·55, 14·25.
„ Gródka 13·30 (tylko w sobotę) 16.20.
„ Przemyśla 3·50.
„ Stanisławowa 8·00, 10·15*), 14·20. 17·00*), 18·50, 23.00.
„ Stryja 7·30, 10·00*), 18·15, 22·40.
„ Szczerca 4·15, 14·20.
„ Sambora 15·40, 22·50.
„ Komarna 3·45, 14·25.
„ Równego przez Krasne-Brody 8·35, 22·10.
„ Podwołoczysk 10·20*), 14·20, 18·10, 22·50.
„ Stojanowa 18·45.
„ Kowla przez Sapieżankę 6·25. 17·15.
„ Podhajec 6·55. 15·20.
„ Rawy ruskiej 14·35, 20·55.
„ Warszawy przez Rawę ruską Bełzec 10·00, 21·25.
„ Brzuchowic 6·00, 15·50.
„ Brzuchowic w niedzielę i święta 14·15, 19·30.
„ Jaworowa 16·30, (8·55 tylko do Janowa).

Z giełdy pieniężnej i towarowej.

DALSZY SPADEK WALUT OBCYCH.

Wczoraj Polska kasa pożyczkowa płaciła za 1 dolara 2.550 mk. za marki niemieckie 10 mk., za franka 180 mk., za funty szterlingi 10.000 mk. Na czarnej giełdzie podobnie płacono w dzień, lecz popołudniu dawano za dolara tylko od 2.200 do 2.400 mk. Tendencya zniżkowa obcych walut trwa nadal, a giełdziarze przepowiadają zniżkę dolara poniżej 1000 mk., gdy projekt daniny zostanie przez Sejm uchwalony.

Niektóre towary spadły nieco w cenie, a szczególnie towary bławatne i skórzane. Jednakowoż artykuły spożywcze, jeśli nie drożeją, to stoją na poprzedniem poziomie. Wobec tego komisya badania cen winna jak najspieszniej ustalić ceny wytyczne, niższe o wiele od obecnych, a policya i Urząd walki z lichwą winien ścigać paskarzy energicznej niż dotychczas. Wobec tego, że zboże w handlu hurtownym, jakoteż bydło znacznie potaniało, winne władze

zmusić paskujących piekarzy i rzeźników, do obniżenia cen

swych wyrobów. Ogół ludności domaga się energicznej akcyi ze strony rządu.

Spadek marki niem. -- katastrofą dla Niemiec.

DREZNO 7. listop. (Pat.). Niemiecki minister obrony państwa Dr. Gossner przemawiał w Dreźnie na temat odbudowy gospodarczej państwa, przyczem oświadczył między innymi: Spadek marki niemieckiej oznacza przywrócenie najgorszej blokady gospodarczej. Suma 132 miliardy marek w złocie, mająca być wypłacona koalicyi, wzrosła dziś do 7.000 miliardów marek papierowych. Roczne wpłaty w wysokości 6 i pół miliarda marek w złocie, które w chwili zawarcia układu równały się 61 miliardów marek papierowych, oznaczają obecnie 127 miliardów marek papierowych. Zapłacenie takiej sumy jest oczywiście dla Niemiec nie możliwe. Jest powszechnie wiadomem, — mówił minister, iż w niedługim czasie nasza zdolność płatnicza dojdzie do swego kresu, a wtedy naród niemiecki będzie musiał walczyć o swój byt i o egzystencyę państwa niemieckiego.

Co się działo za Zbruczem.

Powstanie na Ukrainie.

WARSZAWA (Russpres). Na zasadzie informacyi otrzymanych od swych korespondentów ukraińskie biuro prasowe, zbliżone do rządu Petlury, przytacza następujące wiadomości o powstaniu na Ukrainie.

Działalność pułkownika Zabołotnego.

Dnia 26. października jeden z oddziałów płk. Zabołotnego, oficera armii ukraińskiej, operującego w ostatnich czasach w okolicy Wapniarki, napadł niespodziewanie na miasteczko Gorodok gub. podolskiej, a po zaaresztowaniu i wymordowaniu wielu komunistów i czekistów zabrał broń, armaty i konie. W nocy dnia 27. października powstańcy zajęli Husiatyn i rozstrzelali całą czerwoną załogę miasta zabierając ze sobą znaczne zapasy broni. Po otrzymaniu powyższych wiadomości, bolszewicy zaczęli ewakuować Kamieniec Podolski. W nocy dnia 29. paźdz. powstańcy nagłym wypadem zajęli Kamieniec, rozstrzelali czerwoną załogę komisarzy i zabrali znaczną ilość broni i koni. Do oddziałów Zabołotnego przyłączyło się wielu ochotników. Inny oddział płk. Zabołotnego zajął w tym czasie linię kolejową Zmierzynka-Mohilów podolski, wysadzając w powietrze most kolejowy.

Setnik Palij.

Podług wiadomości dodatkowych, we wzięciu Gorodka brał udział oddział setnika Palija, który nadciągnął od strony Jermoliniec.

Walki pod Płoskirowem.

W pobliżu Chmielnika i Płoskirowa oddział powstańczy poparty przez miejscowych chłopów rozbił dnia 29. paźdz. 44. dywizję sowiecką.

Rozruchy w okolicach Lipowca.

Pod Lityniem i Lipowcem wybuchły w d. 27. na 28. października większe rozruchy chłopskie. Powstańcy psują wszędzie komunikacyę telegraficzną i telefoniczną.

Władza ukraińska w Kamieńcu.

Po wyparciu bolszewików mieszkańcy Kamieńca Podolskiego wybrali rząd tymczasowy z ukraińskim komitetem narodowym na czele. Organizatorzy powstania rozsyłają mnóstwo odezw, nawołujących chłopów do powstania powszechnego.

Ostatnie informacye udzielone ze strony bolszewickiej donoszą, że powstanie ukraińskie zostało już przez bolszewików zlikwidowane.

Amnestya sowiecka dla żołnierzy antibolszewickich.

MOSKWA. 7 XI (Pat.). W. B. K. Z okazyi 4-tej rocznicy rewolucyi został wydany rozkaz **amnestyjny dla żołnierzy, którzy walczyli przeciwko Rosyi pod dowództwem Kołczaka, Denikina, Wrangla, Sawinkowa, Bałachowicza i Petlury. Jedynie oficerowie są wyłączeni z amnestyi.** —

Bawarya monarchistyczna.

MONACHIUM, 6 XI (Tel. „Morgen Zeitung“). Z powodu pogrzebu b. króla bawarskiego Monachium przywdziało żałobę. Bardzo wielki jest **napływ ludności z wszystkich części kraju do miasta. W obchodzie pogrzebowym wzięło udział 200 stowarzyszeń i około 30.000 ludzi a prócz tego 40.000 dzieci szkolnych.**

Do obrońców Lwowa.

Zebrania Odcinków i Grup z listopadowej Obrony Lwowa 1918 roku odbędą się w następujących dniach i lokalach:

I. odcinek dnia 11 XI (piątek) o godzinie 7 wieczorem w Domu Techników, ul. Issakowicza liczba 18.

II. odcinek dnia 10 XI (czwartek) o godzinie 7 wieczorem w szkole Maryi Magdaleny.

III. odcinek dnia 13 XI (niedziela) o godzinie 10 rano w małej sali Domu katolickiego

IV. odcinek dnia 10 XI (czwartek) o godzinie 7 wieczorem w szkole kolejowej.

V. odcinek dnia 10 XI (czwartek) o godzinie 7 wieczorem w lokalu Ligi Kobiet pl. Akademicki l. 1.

VI. odcinek dnia 11 XI (piątek) o godzinie 7 wieczorem w lokalu Ligi Kobiet pl. Akademicki l. 1.

VII. odcinek dnia 10 XI (czwartek) o godzinie 7 wieczorem w sali gminy Zamarstynów.

M. O. dnia 13 XI (niedziela) o godzinie 11 rano w lokalu M. S. O. VI. Dzielnicy ul. Bajki l. 27.

Sokół Macierz dnia 11 XI (piątek) o godzinie 6 wieczorem w sali Związku Sokoła ul. Sokoła l. 7 II p.

Żandarmerya dnia 12 XI (sobota) o godzinie 7 wieczorem pl. Akademicki l. 1 I p.

Rzęsna polska dnia 13 XI (niedziela) o godzinie 3 popołudniu w gminie Rzęsna Polska.

Oddziały techniczne dnia 13 XI (niedziela) o godzinie 10 rano w lokalu Ligi Kobiet, plac Akademicki l. 1 I p.

Artylerya dnia 13 XI (niedziela) o godzinie 3·30 popołudniu w lokalu Ligi Kobiet, plac Akademicki l. 1 I p.

Kawalerya dnia 14 XI (poniedziałek o godzinie 6 wieczorem w lokalu Ligi Kobiet, plac Akademicki l. 1 I p.

Sanitaryat dnia 14 XI (poniedziałek) o godzinie 8 wieczorem w lokalu Ligi Kobiet, plac Akademicki l. 1 I p.

Ze względu na zbliżający się termin Walnego Zgromadzenia podpisany Komitet wzywa Obrońców do licznego udziału w odcinkowych zebraniach. Porządek dzienny: 1. Omówienie Walnego zgromadzenia. 2. Wybór członków do Zarządu Z. O. L.

Komitet organizacyjny
Związku Obrońców Lwowa z r. 1918.

Dobra nauczka.

Dnia 26. października b. r. objął rządy Sekcyi utrzymania dróg żelaznych Lwów IV. starszy radca Jarosiewicz i zaraz wprowadził nowe porządki. Zarządził on wypłatę poborów dopiero po pierwszym listopada, a zaczęło wypłacać nie od Podzamcza lecz od Jezierney.

Wypłata ta szła bardzo tępo, bo 5. listopada rozpoczęto wypłatę od Krasnego a byliby z pewnością Lwów-Podzamcze wypłacił dopiero około 10. b. m. Robotnicy z Podzamcza zniecierpliwieni długiem czekaniem postanowili nie czekać dłużej i udali się w sobotę 5. listopada do zacnego p. nadradcy, by im wypłacił pobory za miesiąc październik, bo żaden z nich nie ma pieniędzy, aby bodaj chleba kupić, a zresztą wypłata należy się najpóźniej do 30. każdego miesiąca. Ponieważ książka robocza już jest gotową najpóźniej dnia 27. w każdym miesiącu i odesłaną do Sekcyi, by sprawdzić rachunki i podjąć pieniądze, nie ma chyba powodów do zwłoki.

Gdy Jarosiewicz zobaczył tłum ludzi, począł się denerwować, traktować robotników per „ty“, odgrażać się, że nauczy każdego, by sobie popamiętał, jak ma chodzić do Sekcyi. Ale gróźb pana radcy nikt się nie przeląkł. Robotnicy swoją energiczną postawą zrobili swoje.

Takie postępowanie p. nadradcy zasługuje na napiętnowanie, są bowiem na to przepisy, aby się ich trzymać. Może znosili to robotnicy na przestrzeni samborskiej, tu jednak te maniery muszą ustać, bo zorganizowani w Związku zaw. Pracow. kolejowych nie obawiają się pogróżek ale twardo staną w obronie swoich praw. Za pracę należy się robotnikowi zapłata w terminie przepisanym w ostatnich dniach miesiąca. Spodziewać się należy, że taka zwłoka więcej się nie powtórzy.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

„Patryotyzm“ kupiecki.

Jak wiadomo, prez. min. Ponikowski zwołał przed kilku dniami na konferencyę kupców warszawskich, którym zwrócił uwagę na dziwne zjawisko, że pomimo wzrostu wartości marki polskiej, drożyzna nie zmniejsza się, lecz przeciwnie zwiększa.

Z odpowiedzi reprezentantów kupców wynikało, że oni to mają jeszcze pretensye do publiczności, wstrzymującej się zupełnie słusznie ostatnimi czasy od zakupów. Powiadają mianowicie, że zastój w handlu stwarza brak gotówki i dlatego ciężko im będzie zapłacić daninę, podatki, że dalej ta stagnacya w handlu wpływa na osłabienie ruchu pieniężnego w bankach i t. d.

Gdyby kupcy zniżyli towary choćby o ten procent, o jaki go podwyższyli w czasie największej zniżki marki polskiej, publiczność nie miałaby powodu omijać sklepy i składy. Można cyfrowo, fakturami, świadkami w końcu udowodnić, że ten sam towar leżący w składzie u kupca od szeregu miesięcy, narastał w cenie w miarę zwyżki obcych walut.

Dziś powinniby kupcy tylko powrócić do cen, choćby sierpniowych, a już nie mogliby się skarzyć na brak ruchu i gotówki.

Ale te skargi kupiectwa zmierzają do całkiem jasnego celu. Kupcy chcą zrzucić obowiązek składania daniny na inne klasy lub przynajmniej ją odwlec. Może na tej zwłoce można będzie coś zarobić. I dlatego ten alarm w prasie i na zgromadzeniach kupieckich o katastrofalnym braku gotówki. Oczywiście, że kto ma towary nagromadzone, wartości wielu milionów marek, ten może zawiele gotówki nie posiada. Ale należy pamiętać o tem, że kupcy poprostu grali na zwyżkę nie od wczoraj, ale od szeregu lat, odkąd nastąpiło wahanie się wartości marki polskiej, względnie jej stała dążność ku zniżce.

Teraz się urwało. Teraz nastąpił przełom. Kupcom jednak nie wystarczają nagromadzone miliony, ulokowane w domach, klejnotach, urządzeniu i t. d. Chcą i ten ostatni towar zbyć po horendalnej cenie i dziwią się, że publiczność chce przeczekać, a równocześnie radzi są, że będzie pretekst do niezapłacenia daniny.

Bezwzględne i szybkie ściągnięcie daniny od tych, co się na biernem społeczeństwie obłowili, nie będzie dla nich krzywdą, bo danina nie będzie niczem innem, jak tylko zwrotem nadmiernych zysków, niedopuszczalnych w zdrowem gospodarstwie społecznem.

—∞—

Sześćdziesięciolecie Bratniej Pomocy Techników.

W murach politechniki lwowskiej, odbyła się w sobotę piękna uroczystość. To „Bratniacy“ wczorajsi i dzisiejsi zebrali się ze wszystkich stron Polski, by uczcić sześćdziesięciolecie założenia Bratniej Pomocy Słuchaczy Politechniki lwowskiej.

W ustrojonej zielenią i emblematami wspaniałej auli politechniki, zeszli się bardzo licznie członkowie obecni i dawniejsi Bratniej Pomocy. Z pośród założycieli tej pożytecznej instytucyi byli obecni już tylko dwaj: prof. Jaegerman i inż. Czechowicz. „Młodszą“ generacyę stanowili sędziwi już dziś profesorowie politechniki, inżynierowie, architekci, a obok nich tłumy młodzieży, tej, która jeszcze się uczy i może w najcięższych warunkach materyalnych, ale zato, w wolnej już Polsce zdobywa wiedzę i... dyplom.

Po odśpiewaniu kantaty przez Chór techniczny, powitał Zjazd prof. **Dziwiński**, jako prezes Bratniej Pomocy z przed lat 50 i w przemówieniu swem podniósł, że obecnie towarzystwo rozpoczyna odmienny okres życia w wolnej Polsce od tego, w którym żyć wypadło dawniejszym „bratniakom“, którzy o niepodległości tylko marzyć mogli a w dwa lata po założeniu towarzystwa, w r. 1863 pospieszyli do walki o tę niepodległość. Pierwszy prezes towarzystwa Zygmunt Podlewski zginął w walce o wolność, obok niego wielu innych złożyło życie za Ojczyznę, p. Dziwiński zaznaczył, że młodzież techniczna, zawsze odczuwała wszelkie prądy w społeczeństwie, o polskość techniki walczyła i ją wywalczyła, pracowała we wszystkich zrzeszeniach oświatowych, robotniczych, rzemieślniczych, a wojna wyrwała setki bratniaków, którzy dali życie za Polski wolność i jej utrwalenie. Złożeniem hołdu poległym bohaterom i okrzykiem na cześć Polski zakończył prof. Dziwiński swe przemówienie.

Następnie odczytano telegramy z życzeniami od prez. min. Ponikowskiego, gen. Sikorskiego, min. Michalskiego, gen. Laskowskiego, dawnych członków Bratniej Pomocy lwowskiej, obecnie w Warszawie, Koła technickiego w Warszawie i i.

Z koler rektor, p. **Huber**, mówił o zadaniach techników, którzy mają rozbudowywać Polskę. Wiceprezydent **Stahl**, imieniem miasta złożył zjazdowi wyrazy hołdu, przyczem przypomniał, że technika, była jednem z pierwszych ognisk życia kulturalnego Polski; z całej Polski przybywali tu technicy, a były to czasy kiedy trójlojalizm panował wszechstronnie, a Lwów był jeszcze miastem na pół niemieckiem. Technicy, polskość wytrwale wykuwali i we wszystkie dziedziny Polski nieśli. A za to, — zakończył mowca — że technicy byli na ojczyzny ordynansie, za to cześć im.

Imieniem tow. politechnicznego, wygłosił przemówienie inż. **Rybicki**, imieniem młodzieży uniwersyteckiej p. **Adamiak**, im. akademii górniczej w Krakowie p. **Michejda**. Nakoniec przemawiał obecny prezes Br. Pom. p. **Nawrocki**, który przypomniał udział młodzieży w wojnie, w obronie zdobytej wolności w r. 1919 — 1920, oraz ostatnio na G. Śląsku. Podkreślił, że technicy myśl państwową polską roznoszą na wszystkie rubieże Polski i rozbudowują gmach państwowości polskiej, bo technik polski był zawsze prawdziwym pomnożycielem Polski. Chór technicki zakończył uroczystość szeregiem pieśni.

Po krótkiej przerwie, rozpoczęto obrady nad statutem **Związku przyjaciół Bratniej Pomocy Politechniki lwowskiej**. W skład tego nowego towarzystwa wchodzić będą dawni „bratniacy“ obecnie profesorowie, inżynierowie i t. d. i popierać będą radą i pomocą najmłodszych techników. Po przedstawieniu celów tego nowego towarzystwa przez p. Nawrockiego i krótkiej dyskusyi, wybrano wydział, w skład którego wchodzą: prof. Dziwiński jako prezes, zastępcami są inż. Rybicki i prof. Anczyc, skarbnikiem prof. Bartel, sekretarzem prof. Weigel.

Przemawiał jeszcze prof. Jaegerman, który przypomniał czasy powstania tow. przed 60 laty i stosunki, wśród jakich młodzież techniczna podówczas pracować musiała. Nast. uczestnicy zjazdu udali się na wspólny obiad.

Uroczystość zjazdową zakończył wspaniały raut w Kasynie miejskiem, urządzony przez młodzież techniczną.

—•••—

Pogrom czarnej giełdy.

Warszawa, 7. XI.

Sprawozdawca „Przeglądu Wieczornego“ pisze:

W zacisznych, wykwintnie urządzonych gabinetach wczorajszych królów i Nababów czarnej giełdy — zapanowała śmiertelna cisza.

Zmięte tabelki, cedułki i pełne cyfr, wymowne notesy leżą złowieszczo rozrzucone w nieładzie na biurku.

Trzykroć razy liczone, trzykroć sprawdzane wykazały: ruinę i bankructwo.

I bezradnie wsparci na dłoniach, odrętwi i z rozpaczy, w głębokiej zadumie spędzają noce bezsenne — czarnogiełdziści.

Niejeden z nich od czasu do czasu chwyta do drżącej ręki ołówek i liczy a liczy...

Beznadziejnie lodowata i twarda jednak bije z cyfr rzeczywistość.

A jeszcze wczoraj te cyfry były tak soczyste, wymowne i rozkoszne w sumowaniu.

Ze wstrętem rzuci ołówek walutowiec, puści kłęby dymu i beznadziejnie patrzy w przestrzeń.

Z dymu kształtują się dziwne, wstrząsające dlań tylko dwa wyrazy: Ruina i Bankructwo.

* * *

W związku z katastrofalną i niepojętą dla aferzystów walutowych nagłą zwyżką marki polskiej — warszawska czarna giełda została zdezorganizowana.

Popłoch, jaki od kilku dni panował wśród czarnogiełdzistów, obecnie przeszedł w fazę odrętwienia. Właściwie dziś już nie ma czarnej giełdy.

Członkowie jej bądź zbankrutowali doszczętnie, bądź wywożą bezradni obcą walutę za granicę, gdzie dla pozbycia się jej dziś znacznie lepiej kształtują się im warunki, niż u nas.

Straty czarnogiełdzistów — jak nas informują — sięgają zawrotnych sum.

Zdaniem kół kompetentnych katastrofa, jaka ich zresztą całkiem słusznie dosięgła — ze względu na specyficzne podłoże, nie ma sobie równej w dziedzinie finansowości. Zwykle bowiem tracą jedni na rzecz drugich. Tym razem stracili oni prawie wszyscy.

Przyczyniła się tu niesłychana lekkomyślność krótkowzroczność, bezczelność i absolutny brak wiary w markę polską i przyszłość gospodarczą i polityczną naszego państwa.

—•••—

Poselstwo polskie w Budapeszcie.

WARSZAWA, 7 XI. Dotychczasowy charge d'affaire w Budapeszcie p. Jan Szembek mianowany został posłem i ministrem pełnomocnym przy rządzie węgierskim. Mianowanie to jest odpowiedzią na podniesienie przedstawicielstwa węgierskiego w Warszawie do godności poselstwa.

—•••—

„ZWIĄZEK MORDERCÓW W NIEMCZECH.

BERLIN. 7. listopada. (Pat.) Dnia 2. b. m. saski minister spraw zagranicznych Lipińsky, wystąpił z senzacyjnymi rewelacyami o kontrrewolucyjnej wojskowej organizacyi Eschericha Saksonii. Obecnie Leipziger - Volkszeitung ogłasza tajne akta tej organizacyi. Z dokumentów tych, następujący ustęp charakteryzuje tę organizacyę jako związek notorycznych morderców: Bezczelność Francuzów nie zna granic. Wszelka ustępliwość wobec nich nie ma celu. Trzeba się więc organizować i mordować tych psów francuskich strzałami i trucizną. Wszelkie sposoby mordowania są „wskazane“. Również wobec innych przeciwników politycznych organizacya ta, wydała hasło mordowania ich. Rewelacye powyższe wywołały w Niemczech niebywałą senzacyę.

—•••—

Po ustąpieniu socyalistów belgijskich z rządu.

Prasa burżuazyjna omawiała ostatnio wystąpienie z rządu ministrów socyalistycznych w Belgii tow. Anseelego, Wanters'a i Destrae'go, przedstawiając całą sprawę obłudnie i tendencyjnie. Prawdziwe powody przesilenia ministeryalnego były następujące. Dnia 7 września pod koniec obrad międzynarodowych związków zawodowych w miejscowości La Louwiere, w których uczestniczył także przedstawiciel niemieckich związków Sossenbach, urządzono przeciwko temu ostatniemu ze strony pewnych sfer burżuazyjnych nacyonalistyczną demonstracyę, poczem taka sama demonstracya powtórzyła się jeszcze w dniu 2 października br. W odpowiedzi na tę demonstracyę 30 tys. robotników w La Louwiere urządziło kontrdemonstracyę, a pomiędzy mówcami był także ówczesny minister tow. Anseele. Mowę swoją zakończył tow. A. następującemi słowami: „Precz z tymi, którzyby chcieli sięgnąć po nasz sztandar państwowy, precz jednak z tymi, którzyby chcieli uczynić z nas awanturników narodowej nienawiści. Niech żyje Belgia, niech żyje międzynarodówka!“

Z powodu tego przemówienia na demonstracyi, mającej charakter wybitnie antymilitarystyczny burżuazyjny minister wojny Deveye założył w prezydyum ministeryalnem protest przeciwko temu, że brał w niej udział członek gabinetu. Burżuazyjni ministrowie poparli swojego kolegę, tow. Vandervelde jednak w imieniu dwu pozostałych ministrów socyalistycznych oświadczył, że w całej pełni solidaryzuje się z tow. Anseele.

„Het Volk“, organ socyalistów holenderskich, przyznaje, że współudział socyalistów w rządzie belgijskim przyniósł robotnikom pewne korzyści, należałoby się jednak zastanowić, czy korzyści te nie były zbyt drogo opłacane. Pojawiły się bowiem oznaki pewnego rodzaju rozdźwięków pomiędzy partyą socyalistyczną a jej zasłużonem kierownictwem jako następstwo tego, że kierownictwo partyi przez współudział w rządach było w swej działalności poniekąd skrępowane.

Dlatego też ustąpienie socyalistów belgijskich wyjaśni nieco atmosferę, która na skutek wzmagającej się walki pomiędzy kapitałem a pracą poczęła się była zaciemniać i wyjdzie belgijskiemu ruchowi robotniczemu na pożytek.

Z teatru ukraińskiego.

„UPIORY“ dramat w 3. aktach **H. Ibsena.**

Od miesiąca już mniej więcej, zorganizowany przez ludzi, którzy słusznie uważają, że dorobek kulturalny narodu więcej znaczy niż dorywcze zdobycze polityczne, teatr „Ukraińska Besida“ daje stale przedstawienia w sali instytutu muzycznego im. Łysenki, przy ul. Szaszkiewicza. Artystyczne przewodnictwo nad nim objął p. Zaharow, będący sam artystą niepośledniej miary, co stwierdzić mogłem na przedstawieniu „Upiorów“ Ibsena w ubiegłym tygodniu. Bardzo piękna pod względem architektonicznym i dekoratywnym sala posiadająca jednak za szczupłą scenę, dlatego nie nadaje się na przedstawienia w większym stylu, którym — o ile sądzę — zespół artystyczny podołałby. Maleńka scenka z prymitywnemi dekoracyami, utrudniająca inscenizacyę na szerszą miarę, musi bez względu na grę artystów wpływać ujemnie na ogólne wrażenie.

Przyznam się, że z tego i innych względów szedłem z uprzedzeniem na przedstawienie „Upiorów“ do ukraińskiego teatru, spodziewając się ujrzeć raczej grę amatorską, niż grę prawdziwych artystów. Tem przyjemniejsze było odczarowanie. Sztuka, wymagająca umiarowego traktowania ze względu na głęboką psychologię swej treści, znalazła dobrych odtwórców. Odnieść to przedewszystkiem muszę do p. Zaharowa, który w roli Oswalda stanął na wysokim poziomie artystycznym, stwarzając postać pełną tragicznej prawdy. Rodzaj uzdolnienia p. Zaharowa przypomina naszego Adwentowicza: Ten sam nerwowy ton ekspresyi, to samo mocne opanowanie gry, konsekwentnej skutkiem tego, i jednolitej od początku do końca. A przytem maska, niezawodząca nigdy: jakby wyrzeźbiona w kamei, upiorna maska skazanego na zagładę człowieka. Wielki talent artysty nadawał ton całemu przedstawieniu i był jego duszą. Pod względem wyrazistości, która ujawniała się plastyczną wprost mimiką, gestykulacyą i charakterystycznym wygłosem wyróżniał się p. Kruszelnicki jako stolarz Engstrand. P. Bencal w roli pastora Mandersa, był zupełnie poprawny: unikając patosu, nie wykarykaturzył swej postaci, lecz nadał jej nawskróś ludzki, naturalny charakter. P. Kozak-Birleńska, zanadto matowała swą grę; przydałoby się jej trochę więcej życia, przynajmniej scenicznego. Czy długie dyalogi między pastorem a panią Alwing zawsze muszą odbywać się siedząco?

Całość mimo drobnych usterek przedstawiała się zajmująco. Zespół z odczuciem prawdziwie artystycznem odniósł się do arcydzieła Ibsena.

Artur Ćwikowski.

Z sali rozpraw.

Proces o zdradę stanu.

(Trzeci dzień rozprawy).

BENESZ JAKO ŚWIADEK.

W poniedziałek zeznawał dodatkowo jako świadek prof. W. P. Stokłosiński, którego zeznania odczytane w sobotę z powodu nieobecności świadka, podaliśmy w poprzedniem sprawozdaniu.

Następnie zabiera głos obrońca **dr. Szuhiewicz** i w dłuższem przemówieniu uzasadnia wniosek obrony, o powołanie całego szeregu świadków odwodowych. Wśród nich pierwsze miejsce zajmuje czeski **premier Benesz i min. wojny Klofacz**, przesłuchanie których miałoby nastąpić w drodze dyplomatycznej, celem stwierdzenia, że grupa gen. Krausa została rozbrojona i internowana natychmiast po przejściu granicy czeskiej. To samo mają stwierdzić inni świadkowie, do których powołania dąży obrona, mianowicie pułk. Lohner, mjr. Wolf, Kaculą, Fiala i w. i. wreszcie sam „generał- czetar“ Kraus. Obrona żąda także wezwania Piotra Szekieryka, do którego pisał list ks. Hlibowicki.

Następują rewelacyjne wywody obrońcy **o rzekomym sotnyku Paskowskim**, który w rzeczywistości ma być **pisarzem gminnym z Horożanki**, pow. Podhajce, nazywa się Dmytro Hrabar, a w czasie wojny był wywiadowcą austr. „K.-Stelle“. W roku 1920 przebywając w Czechosłowacyi pod nazwiskiem kpt. Paskowskiego, jako agent „innego państwa“ pisał prowokatorskie listy do Bohdana Hlibowickiego, odebrał odpowiedź od niego i oddał ją urzędowi wywiadowczemu. Władze czeskie wydały w grudniu 1920 nakaz aresztowania go, Paskowski jednak zdołał w czas umknąć.

Na poparcie tych twierdzeń powołuje obrona szereg dalszych świadków.

Następnie przemawia **obr. dr. Baran**, stawiając wniosek o odroczenie rozprawy i odniesienie się

w drodze dyplomatycznej do Ligi Nar.,

w Genewie, z prośbą o podanie autentycznego tekstu traktatu w St. Germain, uchwały L. N. z lutego 1921 w sprawie Gal. Wsch., uchwały z 27. 9. 1921 (wniosek delegata Kanady), ponadto o stwierdzenie, że traktat ryski nie jest dotychczas w Lidze Narodów zarejestrowany, że zatem stan prawny wsch. Małopolski nie jest ustalony, od czego właśnie zależy kwalifikacya czynu oskarżonych.

Prok. Gürtler występuje ostro przeciw stanowisku obrony. Oświadcza, że nie było w sądzie polskim wypadku zasądzenia kogokolwiek na podstawie prowokacyi. Dlatego też nie występuje przeciw dowodom, mającym wyświetlić kim właściwie jest ów rzekomy Paskowski, zaprotestował natomiast stanowczo przeciw powoływaniu świadków zagranicznych.

Trybunał uchwalił dopuścić jako świadków Szekieryka, por. W. P. Wincenca, oraz niejakiego Huculaka (co do osoby Paskowskiego). Postanowił też zasięgnąć opinii pol. sztabu generalnego w sprawie grupy Krausa i odbywanych przez nią ćwiczeń.

Na tem **rozprawę odroczono**, przekazując całą sprawę **ponownie sędziemu śledczemu.**

Prośby o wypuszczenie ks. Hlibowickiego za kaucyą, trybunał nie uwzględnił, ponieważ osoba oskarżona o zdradę stanu musi przebywać w areszcie śledczym. (Kodeks austr. przewiduje karę śmierci za zdradę stanu, choćby tylko usiłowaną).

Sprawy partyjne.

§ POSIEDZENIE KLUBU RADNYCH P. P. S. odbędzie się we wtorek o godz. 7. wiecz. w biurze tow. Obirka.

* Z POSIEDZENIA KOMITETU OBWODOWEGO P. P. S. W niedzielę odbyło się we Lwowie posiedzenie Komitetu Obwodowego P. P. S. wsch. Małopolski, na które oprócz delegatów ze wszystkich większych ośrodków życia robotniczego, przybyli też reprezentanci C. K. W., posłowie tow. Niedziałkowski i Pużak. Przeprowadzono wyczerpującą dyskusyę w sprawie wyłonionych projektów autonomii wsch. Małopolski i powzięto uchwały, które będą podstawą dalszej działalności w tej sprawie.

Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że projekt tow. Niedziałkowskiego częściowo został przez Radę Naczelną aprobowany, w bardzo istotnej jednak części uległ zmodyfikowaniu.

Komitetowi przedłożył też sekretaryat sprawozdanie ze swej działalności, które po dyskusyi przyjęto do wiadomości.

Komunikaty.

KURS WIADOMOŚCI TEORETYCZNYCH dla mechaników, ślusarzy i monterów, rozpoczął się dnia 10. listopada b. r. w Instytucie technologicznym (Bourlarda 5. II. p.) Zgłoszenia przyjmuje się od 9 — 2.

Z ruchu robotniczego.

§ PREZYDYUM MIEJSCOWEJ KOMISYI ZAWODOWEJ urzęduje stale w poniedziałki i czwartki od godz. 6 do 8 wieczorem w lokalu Rynek 8. W tym czasie załatwiane będą sprawy gospodarcze, cennikowe, oraz udzielać się będzie informacyi w sprawach organizacyjnych, statutowych i t. p.

§ ZEBRANIE PRZEWODNICZĄCYCH i członków Zarządu Stow. robotniczych we Lwowie odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 7 wieczór w lokalu Rynek 8. Sprawy ważne i pilne; punktualna obecność pożądana i konieczna.

§ OSTRZEŻENIE. W niedzielę pojawił się na zebraniu organizacyjnem robotników przemysłu spożywczego jakiś tajemniczy osobnik, który z początku udawał posła tow. Niedziałkowskiego, następnie przedstawiał się i legitymował świstkami jako poseł Dąbal, czem także nie był. Przestrzega się wszystkie związki przed takimi tajemniczymi „obrońcami“ robotników, aby nie paść ofiarą prowokacyi.

Różne.

SPRAWCA ZAMACHU NA PREMIERA JAPOŃSKIEGO, **jak donoszą do biura Reutera z** Tokio, miał około 15 lat.

OGŁOSZENIA.

ZDOLNA nauczycielka uczy polskiego, niemieckiego, francuskiego tanio. Rozenberg, Bema 12 a.

PORTFEL z pieniądzmi i dokumentami zgubiono w niedzielę w kinie „Kopernik“, uprasza się znalazcę o zwrot dokumentów do adm. „Dziennika Ludowego“.

FABRYKA bielizny „Samerb“ poszukuje zdolną praczkę i prasowaczkę. Zgłoszenia między 1—3 ul. Słowackiego 16, II. p. 82—2

SPRZEDAM tanio futro damskie żrebce czarne ul. Gosiewskiego 4, drzwi 8. 72—2

KURS roczny do matury klasycznej rozpoczęty 2-go listopada. Kilka miejsc wolnych. Prof. Strycharski, Zdrowie 8. 73—3

KAPELUSZE dla Pań i Panów przerabia na najnowsze fasony Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy Rudolfa Neuwelta Lwów, Bałonowa 3.

Gwałtowny spadek cen!!!

Suknie	Mk.	4·500·—
Bluzki	„	1·800·—
Spodniczki	„	3·600·—
Szlafroki flanelowe . .	„	5·500·—
Żakiety wełniane . . .	„	11·500·—
Zawijanki	„	5·100·—
Koszule	„	1·700·—
Majtki	„	1·700·—
Pończochy	„	280·—

w Magazynie Nowości dla Pań

MÜNZER i FRISCH

ul. Kilińskiego 1, naprzeciw kawiarni wiedeńskiej.

ZNANE WYROBY z JAWOROWA

jak

Łyżki, Kołotuszki, Wałki, Rogóżki, Kobiałki,

Wyroby bednarskie,

Wrzeciona i t. p. artykuły

poleca HURTOWNIE

Kraj. Związek Przemysłowy

Oddział „ONEX“

Lwów, ul. Akademicka 10.

JUŻ NADESZŁA

i jest do nabycia najnowsza praca BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO, nestora socyalistów polskich p. t.

„Bolszewickie państwo w świetle nauki“.

CENA 60 Mk.

Do nabycia w Administracyi „Dziennika Lud“. ul. Sykstuska l. 21, II. p.

AIDA

PRAWDZIWE vergé combustible.

BIBUŁKI CYGARETOWE W KSIĄŻECZKACH i TUTKI HYGIENICZNE

Z WATĄ

Prawdziwe tylko z wodnym znakiem „SZABELKA“!

Fabryka: LWÓW, SAKRAMENTEK 16.

STAMPILIE kauczukowe i metalowe wykonuje najtaniej rytownik **I. Goldgeier** Lwów, Sykstuska 17.

DR. MED. B. MÜHLBAUER, specyalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza, nerek, kosmetyki lekarskiej i choroby włosów ordynuje w **Stryju**, ul. Mickiewicza 22. 3033—

FOOTBALE, DUSZE najnowsze zabawki, poleca **KLINIKA LALEK Lwów, Halicka 21.**

ZGUBIŁEM dokument wojsk. na nazwisko F. Białoń, który niniejszem unieważniam.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy **specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa 11.** Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem.

Dr. A. BRENNER

ord. w cierpieniach gruźliczych i skrofulicznych. Stosowanie lecznicze specyalnej metody biologicznej. LWÓW. UL SYKSTUSKA 47, od 12—1 i 3—5.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. MICHAŁ SALPETER

10—3 Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6.

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12—1 i od 3—5 pop. LWÓW, PL. HALICKI 7.

Wszech nauk lekarskich

Dr. I. Mehlmann

ord od 3—6 Żulińskiego 4 parter pierwsza boczna Łyczakowskiej.

BUTY i TRZEWIKI ROBOTNICZE

własnego wyrobu — pierwszorzędnej jakości.

Hurtownia dla Konsumów

Skład: Lwów, ul. Romanowicza 11.

Inserujcie w Dzienniku Ludowym.

ZA

JEDEN TYSIĄC MAREK

wpłaconych lub przekazanych pocztą

Portret z nadesłanej fotografii

wykonany przez artystów zgrupowanych przy najpopularniejszej firmie

MARJAN FUKS, Warszawa, Jerozolimska 35, róg Marszałkowskiej.

Na prowincyi poszukiwani ajenci za dobrą prowizją tylko za kaucją.

PRZEDSIĘBIORSTWO SPEDYCYJNE

GABEL i STERNBERG

WE LWOWIE, UL. 3-go MAJA 7. 3096—4

Załatwia wszelkie transakcye w kraju i zagranicą w zakres spedycyi wchodzące. — Bezpośredni ruch zbiorów między Wiedniem (Austrya) a wszystkiemi stacyami Polski.

Załatwianie wszelkich formalności celnych.

Przedsiębiorstwo Handlowe

BIAŁOBORSKI i KROPIŃSKI

Ska z ogr. odp. **Lwów, ulica Legionów 1,** zawiadamia swych odbiorców, że pierwszy

transport cukru białego

pięć wagonów, nadejdzie do Lwowa około 15 b. m. O dniu nadejścia uwiadomimy osobno. Dalsze ograniczone zamówienia cukru od 100 kg. w górę przyjmujemy do dnia 12-go b. m. Bezzwłoczne zgłoszenia konieczne. Adres telegraficzny: „Białoborski — Lwów. Telefon nr. 304.

Zupełna wyprzedaż

Harmonii ręcznych 1-o, 2 i 3 rzędowych, od **Mp. 4·500,** płyt oraz gramofonów

JÓZEF KATZ Lwów, ul. Pańska 8

VACUUM — OIL — **OLEJE AUTOMOBILOWE**

„GARGOYLE“ poleca HIL. BADIAN Lwów. Janowska 24

Miechy kowalskie cylindrowe i płaskie techniczne

WAGI pomostowe na bydło, decymalne i balansowe. — KASY pancerne bankowe i kasetki. — ŁÓŻKA w wielkim wyborze. — PIECE szamotowe i żelazne, NARZĘDZIA techniczne i gospodarcze

— poleca —

M. KIERSKI, Handel żelaza

LWÓW, PASAŻ MIKOLASCHA.

Filia: Tarnopol, ul. 3-go Maja.

PIECZĘCIE MONOGRAMY TABLICE

Wykonuje najtaniej bo pracownia na I. piętrze.

Rytownik **D. Weiss** Lwów, Sykstuska 13.

Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotnie.

Zast. naczeln. redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukarnia Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska l. 19.